

Bolesław Bierut

Socializm - to postęp
i rozkwit

str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 266 (1878)

Biblioteka GDANSK, ŚRODA 5 LISTOPADA 1952 R.

CENA 15 GR.

Genialna praca Stalina i dorobek XIX Zjazdu KPZR
drogowskazem dla naszej Partii i całego narodu
w walce o pokój i Polskę socjalistyczną
Delegacja KC PZPR złożyła sprawozdanie z historycznych obrad XIX Zjazdu KPZR

WARSZAWA PAP. „Niech żyje Wielka Partia Lenina - Stalina” — to hasło widniało nad prezydium na naradzie delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR złożyła w dniu 4 br. sprawozdanie z historycznych obrad. Przybyli na naradę aktywiści Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wśród nich, członkowie KC PZPR, pracownicy KC, aktywi organizacyjni warszawskiej, sekretarze komitetów wojewódzkich, kierownicy aktywi wojewódzki oraz sekretarze komitetów powiatowych — szczerze wypełnili wielką salę na Placu Mirowskim.

Gdy w prezydium zajmują miejsca, Przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut i członkowie Biura Politycznego KC PZPR, zrywają się gorące, długo nie milknące owacje.

Otworzył naradę przewodniczący delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR, Przewodniczący KC

PZPR — Prezydent Bolesław Bierut, który wygłosił następnie przemówienie o historycznym znaczeniu pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i XIX Zjazdu KPZR. (Tekst przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

Po przemówieniu zebrani długo manifestują, skandując: „Stalin — Stalin”, — „Stalin — Bierut”.

Z kolei referaty sprawozdawcze wygłosili członkowie delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR — sekretarz KC PZPR: Edward Ochab — pt. „Wykorzystanie nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy Partii” i Franciszek Mazur — pt. „Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski”.

Następnie odczytana została wśród gorących oklasków uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Uchwała Sekretariatu KC PZPR
w sprawie studiowania podstawowych materiałów
XIX Zjazdu KPZR oraz pracy Towarzysza Stalina
„Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

W celu przyswojenia aktywności i wszystkim członkom Partii ogromnego dorobku XIX Zjazdu KPZR oraz genialnej pracy Towarzysza Stalina — w celu spopularyzowania w najszerszych masach społeczeństwa polskiego znaczenia XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i zwycięskie budownictwo socjalizmu — KC PZPR zaleca wszystkim organizacjom partyjnym jako zadanie szczególnej wagi niezłomne podjęcie w tej sprawie szerokiej akcji w myśl wskazań zawartych w niniejszej uchwale.

Epokowa praca Towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR w całej pełni wydatniały historyczne, o światowej doniosłości osiągnięcia i zwycięstwa Partii Lenina - Stalina. Te historyczne wagi dokumenty odzwierciedlają potężny rozwój gospodarki i kultury narodowej radzieckiej oraz nieprzerwany wzrost sił państwa radzieckiego, wkraczającego w nowy, wspaniały etap budownictwa komunizmu. Obrady Zjazdu uwypukliły równocześnie z całą jasnością pogłębiający się kryzys systemu kapitalistycznego i odsłoniły podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu.

Genialna praca Towarzysza Stalina i dokumenty XIX Zjazdu KPZR stanowią drogowskaz dla naszej Partii, polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu w walce o pokój i budownictwo Polski socjalistycznej. Głęboka analiza sił i tendencji rozwoju na arenie międzynarodowej dana przez Towarzysza Stalina i omówiona na XIX Zjeździe wytycza jasną perspektywę walki o pokój, demokrację i socjalizm, stanowi potężny bodziec dla wzmocnienia aktywności, ofiarności i bojowości mas pracujących i ich oddania wielkiej sprawie pokój i socjalizm.

Dokumenty XIX Zjazdu KPZR podnoszą rolę partii marksistowsko-leninowskiej jako siły przewodniej narodu, rozszerzają zadania, prawa i obowiązki wszystkich członków Partii.

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy Towarzysza Stalina, przyswojenie sobie zawartego w nich bogactwa ideowego przez wszystkich członków naszej Partii i najszersze masy pracujące, stanowią cenny wkład do wychowania ideologicznego i politycznego, uzbudzi naszą Partię, polską klasę robotniczą i cały naród w jeszcze ostrzejszy oręż dla dalszej, wzmocnionej walki o pokój między narodami, o postęp, o Polskę socjalistyczną.

Sekretariat KC poleca w ciągu miesiąca listopada i grudnia br. zorganizować na szeroką skalę studiowanie i spopularyzowanie historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR i genialnej pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

W tym celu komitety wojewódzkie i powiatowe (miejskie, dzielnicowe) winny:

a w aparacie partyjnym zorganizować studiowanie podstawowych dokumentów XIX Zjazdu przez wszystkich pracowników, przeprowadzać co tydzień seminaria, zabezpieczyć systematyczną konsultację i kontrolę przyswojenia materiału, przeprowadzić w ciągu 2 miesięcy w Warszawie 10-dniowe seminaria dla sekretarzy KP i KM;

b we wszystkich szkołach partyjnych przeznaczyć 2 tygodnie na przestudiowanie podstawowych materiałów Zjazdu;

c we wszystkich miastach i powiatach zorganizować odczyty dla aktywu miejskiego, powiatowego na temat: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm”;

d przeszkolić prelegentów i przeprowadzić w miastach otwarte zebrania POP, a na wsi zebrania członków Partii i aktywu bezpartyjnego w gminie z referatem: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm”;

e w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w porozumieniu z TPPR i TWP zorganizować publiczne odczyty w miastach powiatowych i wydzielonych. W miastach wojewódzkich i wydzielonych na bazie

ośrodków szkolenia partyjnego przeprowadzić cykl odczytów na temat pracy Towarzysza Stalina. Podobne cykle odczytów przeprowadzić na wszystkich wyższych uczelniach;

f na zebraniach komitetów i aktywu Frontu Narodowego przewidzieć wystąpienie członków Partii na temat XIX Zjazdu i przemówienia Towarzysza Stalina dla walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Sekretariat KC poleca:

- włączyć podstawowe materiały XIX Zjazdu do programów szkolenia partyjnego wszystkich stopni;
- systematycznie omawiać w prasie pracę Towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR;
- zorganizować na łamach prasy wymianę doświadczeń w zakresie form studiowania materiałów XIX Zjazdu;
- zorganizować we wszystkich ośrodkach szkolenia partyjnego wystawy poświęcone XIX Zjazdowi i codzienne konsultacje dla studiujących te materiały;
- zainicjować cykl wykładów o wynikach XIX Zjazdu przez „Wszechinną Radiową”.

Pod czerwonymi proporcami wart produkcyjnych

Nowymi osiągnięciami masy pracujące Wybrzeża
witają 35 rocznicę Rewolucji Październikowej

Zbliża się dzień 7 listopada. Ten dzień — 35 rocznicę Wielkiej Października, masy pracujące Wybrzeża obchodząc będą uroczystość, witając go jako swoje wielkie święto. Do rocznicy Rewolucji ludzie pracy na Wybrzeżu idą z nowymi osiągnięciami, zaciągając warty produkcyjne.

Roczny plan budownictwa do 7 listopada

Na budowach Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego odbyły się zebrania załóg, które postanowiły zaciągnąć warty produkcyjne na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ambitna załoga ZBM podjęła walkę o przyspieszenie realizacji planu rocznego, by w dniu 7 bm. zameldować o całkowitym jego wykonaniu. Warty produkcyjne zaciągają ponad 830 robotników, którzy w sumie wygospodarują ponad 46.000 roboczogodzin. M. in. brygada Rosińskiego, Wojciechowskiego i Dobrowolskiego zobowiązały się do dnia 7 bm. wyprodukować ponad 3 tysiące pustaków DMS ponad plan. Młodzieżowa brygada Jana Bogrudzkiego zaoferowała ok. 1000 godzin roboczych, a Gerard Kowalski 250 godzin. Pracownicy stolarni, od których w dużym stopniu zależy tempo robót wykończeniowych, zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 15 proc.

Brygadziści Laskowski, meldując o podjęciu zobowiązania przez swoją brygadę, mówił m. in.: „Dzięki zwycięstwu klasy robotniczej w Rosji, nasz kraj odzyskał niepodległość po pierwszej wojnie światowej, a po drugiej wojnie wyzwał się z pęt kapitalizmu i rozpoczął nowe, prawdziwie wolne życie. Potęgą Związku Radzieckiego, naszą przyjaźnią i sojusz z Krajem Rad gwarantującą niekonalność naszych granic. Dzięki pomocy i przykładowi ludzi radzieckich budujemy nasz kraj piękniejszy i silniejszy”.

Zaprzeczenie
agencji TASS

MOSKWA PAP. Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat: „Niektóre amerykańskie agencje telegraficzne oraz agencja „France Presse” rozpowszechniają ostatnio wiadomości o odfabrykowanych rokowaniach między przedstawicielami USA i ZSRR w sprawie koreańskiej.

Agencja Tass upoważniona jest do oświadczenia, że tego rodzaju wiadomości są kłamliwe i mają na celu wprowadzenie światowej opinii publicznej w błąd

szczyt był kiedykolwiek. Dlatego każdy polski patriota wita z radością rocznicę Wielkiej Października”.

Szybklej wyrosną mury
dobrolii przemysłowych

Na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej zaciągali również warty produkcyjne robotnicy GPZB, wznoszący nowe obiekty przemysłowe na terenie Wybrzeża. „Przed terminem zakończymy roboty na budowach” — czytamy m. in. w ich zobowiązaniach. W walce o ich wykonanie załoga, pracująca w Stoczni Gdańskiej pod kierownictwem Zdzisława Nowickiego wygospodaruje ogółem 2.596 roboczogodzin. Brygady ślusarsko-montażowe i betoniarzkie zakończą swoje roboty na trzy dni przed terminem, oddając nowy obiekt już w dniu 26 bm. Brygada robót ziemnych, Jana Rezmara, przyspieszy roboty o 280 godzin, technik Longin Rzewuski na 3 dni przed planowanym terminem opracuje rysunki techniczne nowego biurowca.

Równocześnie na cześć rocznicy Rewolucji zaciągali warty produkcyjne brygady Zjednoczenia Budownictwa Morskiego. „Niech nasze zobowiązanie będzie wyrazem wdzięczności i przywiązania do wielkiego Kraju Socjalizmu, niech będzie wyrazem miłości do Wielkiego Stalina” — czytamy w ich zobowiązaniu. Brygady kalfarowe Goździewskiego i Syrockiego zobowiązały się skrócić czas ustawiania pali Larsena o 1 dzień, co przyniesie 112 rob. godz. oszczędności, brygada betoniarzka Staszczuka o 2 dni wcześniej zabełonuje ścianki kanałowe, a brygada ciesielskie Bezanoskiego i Orlikowskiego o 1 dzień przyspieszą szalunek falochronu.

Dzielniki rozpoczynają
pracę metodą Zandarowej

Dzielniki gdańskie witając rocznicę Wielkiej Rewolucji walczą o podniesienie średniej wydajności produkcji. W tym celu pracownice cewniarni wprowadzają metodę Zandarowej. Na warcie produkcyjnej robotnice cewniarni będą przerabiać dziennie po 30 kg przędzy, co w porównaniu z okresem ubiegłych miesięcy wyniesie 200 proc. wykonania normy. Za przykładem cewniarni poszły dzielarki i szwaczki, które wykonują dodatkową produkcję wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. M. in. druga zmiłna i potoku będzie produkowała dziennie 100 kompletów ponad plan, druga zmiłna IV potoku zobowiązała się zwiększyć wydajność dzienną o 70 kompletów, a pierwsza zmiłna IV potoku — o 60 kompletów dziennie. Równocześnie pracownice krajalni zmniejszą ilość odpadków o dalsze 3 proc. Dzielniki dostarczą

działom produkcyjnym 25 kg dzianiny ponad plan.

„Dzięki metodom, które wprowadzili wybitni przodownicy pracy w Związku Radzieckim możemy wysoko przekraczać nasze plany produkcyjne, możemy w szybszym tempie budować siłę naszej ojczyzny, podnosić jej dobrobyt — mówi ob. Walczakowa, jedna z inicjatorek wprowadzenia metody Zandarowej w Zakładach Dzieciarskich. — Z tym większą radością witamy rocznicę Wielkiej Października”.

Pod płaszczykiem działalności dyplomatycznej — szpiegostwo

Nota Polski do Jugosławii przygważdża
wykrętne wyjaśnienia rządu titowskiego

WARSZAWA PAP. W odpowiedzi na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 15 br. demaskującą kłamliwe i oszczercze insynuacje o rzekomym naruszaniu przez władze polskie przywilejów dyplomatycznych ambasady FLRJ w Warszawie, ambasada ta skierowała ponownie dnia 24 października br. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych prowokacyjną notę, zawierającą dalsze insynuacje i wyrażającą niezadowolone ambasady FLRJ z odpowiedzi MSZ.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych dnia 4 listopada br. przesłało ambasadzie FLRJ w Warszawie notę, która stwierdza m. in.:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadcza — w związku z notą ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie z dnia 24.X. 1952 roku, że nie przyjmujemy do wiadomości wywołanej ambasady, tak ze względu na ich treść, jak i na prowokacyjną formę, którą przedstawiciele władz FLRJ wprowadzają od dawna do stosunków międzypaństwowych.

Wobec bezspornych faktów demaskujących szpiegowskie praktyki pracowników ambasady FLRJ, ucieka się ona do głoślowych zaprzeczeń, do nowych insynuacji pod adresem władz polskich, zgodnie ze zwyczajami szeroko stosowanymi przez władze FLRJ. W ten sposób ambasada usiłuje wykręcić się od odpowiedzialności za systematyczne gwałcenie norm działalności dyplomatycznej i nadużywanie przywilejów dyplomatycznych. Wykręty te jednak nie przekonają nikogo.

Ministerstwo stwierdza, że władze polskie, udzielając w pełni praw i przywilejów dla normalnej działalności dyplomatycznej, nie mogą się zgodzić, by prawa te i przywileje były nadużywane na

szkodę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych odrzucając w całej rozciągłości bezzasadny protest ambasady FLRJ podtrzymuje treść swej noty z dnia 15 października br. i ponownie domaga się z całą stanowczością, aby ambasada FLRJ w Warszawie, korzystając w pełni z normalnych uprawnień i przywilejów dyplomatycznych, wykorzystywała je dla normalnej, zgodnej z prawem i uznanymi zwyczajami działalności dyplomatycznej.

Już za kilka dni
rozpoczynamyWIELKI KONKURS
„GŁOSU WYBRZEŻA”

„Czy znasz
Związek Radziecki
— kraj naszych
przyjaciół?”

Szczegóły podamy w najbliższych numerach.
W konkursie będą mogli wziąć udział wszyscy nasi czytelnicy.
Za trafne rozwiązania przewidziane są liczne, wartościowe nagrody.

Rośnie nieustannie produkcja przemysłowa

— fundament wszechstronnego rozwoju naszej Ojczyzny

Komunikat PKPG o wykonaniu planu w III kwartale br.

WARSZAWA PAP. WEDŁUG TYMCZASOWYCH DANYCH WYKONANIE NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO W III KWARTALE 1952 R. PRZEDSTAWIAŁO SIĘ NASTĘPUJĄCO:

Wykonanie planu produkcji
przemysłowej

Produkcja globalna przemysłu socjalistycznego wzrosła w III kwartale 1952 r. o około 21 proc. w porównaniu z III kwartałem 1951 r. Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niezmiennych został wykonany ogółem w 96,7 proc., a plan na okres styczeń — wrzesień 1952 r. w 98,9 proc.

W III kwartale br. niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni zadań planu w zakresie produkcji artykułów przemysłowych. W szczególności Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji hutnictwa żelaza, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego, sody i nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie obrabiarstwa metali, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie produkcji niektórych rodzajów tkanin bawełnianych i cementu, Ministerstwo Żegluga w zakresie połowów ryb morskich.

W III kwartale br. osiągnięto produkcję większą niż planowana między innymi w zakresie rud cynku, ołowiu rafinowanego, soli kamiennych, parowozów, wagonów osobowych, samochodów osobowych, ciągników, superfosfatu mineralnego, włókna ciętego, tkanin lnianych, tkanin jedwabnych, pończoch stalowych, skarpet męskich, obuwia, mebli giętych, szkła, mleka, maki żytniej i innych artykułów przemysłowych.

Wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym, liczona według wartości produkcji na jednego pracownika grupy przemysłowej, wzrosła

ogółem o około 14 proc. w porównaniu z III kwartałem 1951 r.

Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń — wrzesień 1952 r. osiągnęły w cenach porównywalnych poziom o około 26 proc. wyższy niż w odpowiednim okresie ub. r. Według stanu na dzień 30. IX. 1952 r. wykonanie planu inwestycyjnego osiągnęło 61,5 proc. planu rocznego.

Plan produkcji budowlano-montażowej na III kwartał 1952 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe ogółem w 102 proc.

Rolnictwo

Według wstępnych szacunków plony żyta kształtowały się na ogół na poziomie zbliżonym do plonów z roku ubiegłego. Plony pszenicy, jęczmienia i owsa były średnio o około 10 proc. większe niż w roku ubiegłym. Plony buraka cukrowego według oceny aparatu kontraktującego są wyższe o około 12 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy wzrost mechanizacji rolnictwa. Liczba traktorów w całym rolnictwie (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) według stanu na dzień 30. IX. 1952 r. wzrosła o około 33 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Państwowe ośrodki maszynowe i państwowe gospodarstwa rolne otrzymały znaczne ilości nowoczesnych maszyn i sprzętu rolniczego.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału br. osiągnęła — 4.215 spółdzielni.

Obrót towarowy

Obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu łącznie z żywnością zbiorową wzrosły w III kwartale br. w cenach porównywalnych o około 3 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

Cała postępową ludzkość domaga się od ONZ pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej

Przemówienie min. Skrzyszewskiego w Komisji Politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. Dnia 1 listopada w toku dyskusji nad kwestią koreańską w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego przewodniczący delegacji polskiej minister Skrzyszewski wygłosił obszernie przemówienie, stwierdzając m. in.:

Szereg wypowiedzi zarówno w debacie ogólnej, jak i w toku dyskusji w Komisji Politycznej dowodzi, że wielu delegatów zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji międzynarodowej i z niebezpieczeństwa, jakie konflikt zbrojny w Korei stanowi dla pokoju. Wypowiedzi te, jak również powszechne głosy opinii publicznej wskazują, że oczekuje się, iż wreszcie obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego podejmie konkretny krok na drodze pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. W tym leży — jak sądzę — przyczyna, która spowodowała, że punkt pierwszy naszego porządku dziennego stał się platformą dyskusji nad całością problemu koreańskiego.

Trudno jednak było doszukać się w długim przemówieniu p. Achesona nawet śladu wniosków, które mogłyby być uważane za pokojowe. Pan Acheson, znając nastroje, przybrał ton obronny i przy pomocy przekręcania faktów i zniekształcania historii usiłował usprawiedliwić agresywną politykę Stanów Zjednoczonych w Korei oraz negatywne stanowisko dowództwa amerykańskiego w rokowaniach rozejmowych. P. Acheson uczynił to, ponieważ rozumiał, że międzynarodowa opinia publiczna coraz powszechniej obciąża Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za wybuch konfliktu w Korei, że obciąża Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za celowe przedłużanie wojny w Korei i

niedopuszczenie do pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej.

Rząd Stanów Zjednoczonych miał w odniesieniu do Dalekiego Wschodu plany, które w okresie wczesnego imperializmu amerykańskiego rozwijał ówczesny sekretarz stanu Devar. Korea wówczas, jak i teraz, była ośrodkiem, który miał pomóc w polityce „otwartych drzwi” w Chinach; Korea miała i ma być bazą, skąd imperializm amerykański może rozwijać swą akcję, zmierzającą do opanowania kontynentu azjatyckiego.

Strategiczne plany rządu USA nie przewidywały pokojowego zjednoczenia Korei. Potwierdza to publikowana w „New York Times” z dnia 30 października 1952 roku wypowiedź dowódcy wojsk amerykańskich w Korei gen. van Fleeta, który tak formułuje amerykańskie zamary w Korei:

„Potrzebne nam jest zwycięstwo militarne. Musimy pokonać armie chińskie w polu. Korea jest kluczem do Azji. Pobicie tych armii jest jedyną drogą do odzyskania naszego prestiżu...”

Jeśli będzie to dla nas konieczne — musimy być przygotowani do uderzenia na bazy lotnicze w Mandżurii...”

Stany Zjednoczone były zdecydowane opanować Koreę i przeciwstawić się jej zjednoczeniu na prawdziwie demokratycznych zasadach.

Stany Zjednoczone przekształciły ONZ w narzędzie agresji

Organizacja Narodów Zjednoczonych miała być użyta jako dogodny instrument dla akcji przeciwko Korei, przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. ONZ miała stać się przykrywką dla amerykańskich planów, zmierzających do opanowania Dalekiego Wschodu. Różne uchwały, podejmowane w sposób sprzeczny z zasadami Karty, miały zapewnić agresji amerykańskiej pomoc Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wojna koreańska od samego początku była pomyślana jako impreza, leżąca wyłącznie w interesie imperializmu amerykańskiego. Była ona potrzebna zarówno amerykańskiej polityce gospodarczej, jak i amerykańskiej strategii wojennej.

Przed tygodniem zaledwie, gdy delegacja ZSRR wysunęła słuszny i zdawaloby się, bezsporny wniosek o zaproszenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Stany Zjednoczone, a z nimi inne delegacje, sprzeciwiły się wnioskowi, motywując odmowę przede wszystkim tym, że rokowania o rozejm toczą się w Panmun-dzjonie i że tam jest miejsce dla omawiania z delegacją koreańską warunków rozejmu.

Według haniebnych wzorów faszystowskich

W dalszej części swego przemówienia min. Skrzyszewski cytując wypowiedzi wojskowych i dyplomatów amerykańskich oraz rozmaite dokumenty ONZ, z których niezbicie wynika, że Stany Zjednoczone starannie i długo przygotowywały agresję przeciwko Korei północnej, usiłując jednocześnie przy pomocy fałszerstw i wypaczenia faktów zamaskować agresywny charakter swych działań i przerzucić odpowiedzialność za wojnę na stronę przeciwną.

Pan Acheson, rontąc krokodyla, wspominał o ofiarach wojny w Korei — mówił dalej min. Skrzyszewski. Jednak ani słowem nie wspominał o tym, że armia amerykańska w swej agresywnej akcji w Korei, według haniebnych wzorów faszystowskich, prowadzi wojnę totalną.

W krótkim przemówieniu nie sposób wymienić wszystkich przejawów okrucieństw i pogwałcenia elementarnych zasad humanitaryzmu przez stronę amerykańską. Niemniej jednak należy przypomnieć wszystkim, którzy, tak jak p. Acheson, usiłują zapisać o mordowanych męczennych kobietach i dzieciach, o ruinach miast, epidemiiach i zniszczeniach, że zamknięta oczu na te zbro-

Niestety, rokowania w Panmun-dzjonie nie toczą się, gdyż Amerykanie je zerwali. A tu, panowie, zaledwie przed tygodniem sami zażądańście drzwi przed delegacją Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Teraz chcecie z nią dyskutować, stawiając jej warunki. Przecież chcecie negocjować bez kontrahenta! A potem — gdy nie obecnym milczy — usiłujecie wmówić, że na nic idą wszelkie wysiłki, osiągnięcia, ustępstwa i porozumienia.

Oto do czego doprowadziła was wasza własna uchwała, nie dopuszczająca delegacji koreańskiej do naszych obrad. Uchwała niesłuszną, niesprawiedliwą i szkodliwą.

Czy można więc powiedzieć — tak jak to zakładał p. Lloyd — że wszystkim delegacjom chodzi istotnie o doprowadzenie do rozejmu w Korei i zaprzestania przelewu krwi?

Musimy zdemaskować i napiętnować to postępowanie. Musimy stwierdzić, że stawia ono wielki znak zapytania nad szczerością i prawdziwością wszelkich pokojowych ofert delegacji W. Brytanii, Francji i innych.

Musimy zdemaskować i napiętnować to postępowanie. Musimy stwierdzić, że stawia ono wielki znak zapytania nad szczerością i prawdziwością wszelkich pokojowych ofert delegacji W. Brytanii, Francji i innych.

Mówiąc o barbarzyńskich metodach prowadzenia wojny nie można pominąć faktów stosowania przez lotnictwo amerykańskie bomb napalmowych nie tylko przeciwko obiektom wojskowym, lecz także przeciwko ludności cywilnej miast i wsi.

Usiłując sterroryzować ludność Korei północnej, lotnictwo amerykańskie wzmogło ostatnio prowokacyjne bombardowanie 78 miast koreańskich.

Miasta koreańskie, leżące w gruzach, dziesiątki i setki tysięcy ludzi zabitych, setki i tysiące okaleczonych, spalone wsie, zniszczone zabytki kultury, zburzone fabryki — oto rezultaty wojny amerykańskiej w Korei. O tych rezultatach p. Acheson nie mówił.

Wiadomości o barbarzyństwach

Amerykanów w Korei obiegły cały świat, wywołując zgrozę i oburzenie światowej opinii publicznej. Oburzenie było tym większe, że Stany Zjednoczone nie zaprzestały

USA sabotują rokowania rozejmowe — dążą do rozszerzenia wojny w Korei

Przechodząc do zagadnienia rokowań rozejmowych, wydaje mi się rzeczą właściwą, aby na wstępie przypomnieć komisji, że inicjatywa w tej sprawie wyszła od Związku Radzieckiego. Stany Zjednoczone pod naciskiem opinii narodu amerykańskiego, pod wpływem niepewności i strat doznanych w walce, zmuszone były zgodzić się na podjęcie rokowań rozejmowych.

Omawiając przebieg rokowań rozejmowych p. Acheson zastrzegł się od razu, że nie będzie zajmować się wszystkimi aspektami sprawy. I rzeczywiście — jak wynika z treści jego przemówienia — pominął on szereg istotnych zagadnień, które niezbędne są dla zrozumienia przyczyn obecnego stanu rokowań rozejmowych.

Fakty, które pominął p. Acheson, nie są jakimś drobnym incydentem. Pominął on bowiem całą taktykę amerykańską, która polegała na przewlekaniu rozmów, odrzucaniu propozycji strony przeciwniej i stosowaniu metod jawnych prowokacji, by nie dopuścić do porozumienia. Wystarczy wskazać na kilka przykładów, by w pełni uzasadnić to twierdzenie.

Wskutek opornego stanowiska delegacji Stanów Zjednoczonych, 10 posiedzeń zajęło uzgodnienie i przyjęcie porządku obrad. Tylko wyjątkowo cierpliwość strony koreańsko-chińskiej należy przypisać fakt uzgodnienia porządku dziennego i kontynuację rozmów.

Dnia 4 sierpnia 1951 roku gen. Ridgway przerwał rokowania. Przerwanie to zostało poprzedzone przez prowokacyjny wniosek admirała Joya, aby ustalono linię demarkacyjną daleko na północ od 38 równoleżnika. Przewodniczący

swej akcji, a nawet wzmógł ją, mimo rozpozeczenia rozmów rozejmowych, z którymi wielu ludzi dobrej woli wiązało nadzieje szybkiego likwidacji konfliktu koreańskiego.

Przyczyny tych prowokacji wkrótce się wyjaśniły. Rząd amerykański obawiał się, że w przededniu otwarcia konferencji w San Francisco wyjdzie na jaw prawda o celach i metodach wojny, lub też, że kontynuowanie rozmów może zwiększyć opór przeciw dyktatowi amerykańskiemu. Przysłał to również „Wall Street Journal” z 17 sierpnia 1951 roku.

Wyliczając szczegółowo wypadki pogwałcenia przez Amerykanów strefy neutralnej oraz prowokacje, jakich się oni dopuszczali w okresie od 30. 8. 1951 do 8. 10. 1952 r., kiedy zerwali rozmowy, nie dość i to stwierdzając, że Acheson te „drobne incydenty” w przemówieniu swym pominął, min. Skrzyszewski oświadcza:

Owe drobne incydenty wskazują wyraźnie, że rozmowami i prowokacjami posługiwano się zależnie od potrzeb polityki amerykańskiej. By uzasadnić niedopuszczenie do debaty nad sprawą koreańską na VI sesji ONZ, wznowiono rozmowy w Panmun-dzjon. By móc nacisnąć na obecną Zgromadzenie w celu wymuszenia na nim dogodnych dla Stanów Zjednoczonych rezolucji, postanowiono ONZ przed faktem dokonany zerwania rozmów.

W pięciu portach przeładunkowych po każdej stronie, przyjęła również wyłączenie spod kontroli ekipunków tajnego. Stanowisko delegacji koreańsko-chińskiej umożliwiło zawarcie porozumienia w sprawie konferencji politycznej obu stron, mającej się odbyć po podpisaniu rozejmu w celu przedyskutowania całokształtu problemu.

Wskazując na dobrą wolę strony koreańsko-chińskiej i wymieniając liczne jej ustępstwa, min. Skrzyszewski stwierdza:

Strona koreańsko-chińska wykazała dobrą wolę

Strona koreańsko-chińska poczyniła poważne ustępstwa w sprawie linii demarkacyjnej, wyraziła zgodę na zamianę wojsk amerykańskich, stacjonowanych w Korei po zawarciu rozejmu, w ilość 35 tysięcy miesięcznie, przyjęła kontrolę

innej okazji. Przy wymianie 1:1 Stany Zjednoczone nie wykazały swej rzekomej troski ani o dobroć, wolność repatriacji, ani o opinie jeńców i gotowe były ich repatriować, abstrahując od życzeń lub wypowiedzi jeńców. Widząc jednak, że tego rodzaju stanowisko spotyka się z powszechnym oburzeniem, generałowie amerykańscy w poszukiwaniu moralnej osłony dla swej brutalnej i niemoralnej akcji wpadli na pomysł zastosowania w repatriacji zasady tzw. dobrowolności. Dowództwo amerykańskie wierowało nacisk na przyjęcie tej zasady, mimo że jest ona sprzeczna zarówno z obowiązującymi zwyczajami, stosowanymi w ciągu wielu dziesięcioleci, jak i obowiązującymi umowami międzynarodowymi.

Min. Skrzyszewski cytując artykuły poszczególnych konwencji międzynarodowych, m. in. konwencji genewskiej z r. 1949, które stwierdzają, że repatriacja wszystkich jeńców winna nastąpić niezwłocznie po zawarciu pokoju. Mówca przypomina, że zasady tej na konferencji genewskiej bronili zdecydowanie również delegaci Wielkiej Brytanii i Kanady.

Z chwilą gdy powstaną ku temu właściwe okoliczności — oświadcza min. Skrzyszewski — jeńcom musi być zwolniony i repatriowany. Oba te elementy i czynności stanowią nierozdzielną całość. Dla

tego też nie wytrzymuje krytyki próba sztucznego rozdzielenia między zwolnieniem i repatriacją. Próby takie usiłowali dokonać niektórzy delegaci. Zwolnienie jest tylko pierwszym krokiem do repatriacji, która jest z nim integralnie związana. Repatriacja jest logiczną konsekwencją zwolnienia. Konwencje genewskie zarówno z 1929 r. jak i z 1949 r. mówią o zwolnieniu i repatriacji dlatego, że techniczny akt zwolnienia jest krokiem wstępnym. Oznacza on koniec internowania, koniec zależności od kraju, w którym znajdował się obóz jeńców. Zwolniony jeńiec jedzie do domu już jako wolny człowiek. Tak stanowi prawo międzynarodowe w ogólnych swoich zasadach, tak stanowi również szczegółowe jego normy.

Postępowanie Stanów Zjednoczonych w kwestii repatriacji jeńców wojennych jest niewątpliwie dowodem, że nie chcą one dojść do porozumienia i doprowadzić do zaprzestania działań wojennych w Korei.

Oto ponura rzeczywistość, oto los narodu koreańskiego, który broni wolności swej ojczyzny przed atakami wielkiego mocarstwa. Organizacja nasza nie może pozostać na to obojętna, nie może przypatrywać się spokojnie masowej zagładzie i cierpieniom narodu koreańskiego i łamaniu zasad prawa międzynarodowego.

Organizacja nasza nie może też pozostać obojętna wobec faktu, że w konflikcie koreańskim istnieje stałe niebezpieczeństwo rozszerzenia działań wojennych na obszar Chin. Szereg prowokacyjnych nalotów, bombardowań obiektów przemysłowych nad granicą chińską, wskazuje wyraźnie, że amerykańskie dowództwo wojskowe nie zrezygnowało ze swych planów rozszerzenia wojny i skierowania jej przeciwko Chinom Ludowym.

Organizacja nasza nie może też pozostać obojętna wobec niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla pokoju światowego przedłużanie się konfliktu koreańskiego.

Wychodząc z tych założeń i biorąc pod uwagę obecną sytuację międzynarodową, a w szczególności sytuację w Korei, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wniosł na obecnej sesji ONZ rezolucję, zmierzającą do zapobieżenia nowej wojnie i wzmocnienia współpracy pokojowej między narodami.

Pierwszym elementem naszego planu pokojowego jest projekt likwidacji konfliktu koreańskiego przez natychmiastowe zawarcie rozejmu, przez repatriację jeńców wojennych zgodnie z obowiązującymi zasadami prawa międzynarodowego, przez wycofanie wojsk obcych, w tej liczbie chińskich oddziałów ochotniczych. Rezolucja polska przewiduje podjęcie wszelkich niezbędnych kroków, które zmierzają do natychmiastowego zakończenia działań wojennych i pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej przez samych Koreańczyków w duchu zjednoczenia Korei.

Niestety, większość tej komisji nie dopuściła do tego, by wniosek Polski był dyskutowany jako pierwszy.

Stosując okrutne represje Amerykanie usiłują sterroryzować jeńców w Korei

Stosując okrutne represje Amerykanie usiłują sterroryzować jeńców w Korei

Setki ranionych i zabitych jeńców stanowią niezbity dowód, że jeńcy stawiają opór przeciwko wszelkim próbom wymuszenia od nich wyrażenia się swego domu, swej ojczyzny.

Właśnie w związku z tym w roku bieżącym miały miejsce liczne masakry zarówno w obozie na wyspie Kożedo, jak i w innych obozach Korei południowej.

Tragiczną sytuację jeńców w obozach amerykańskich w pełni potwierdzają zarówno oświadczenia generała Doda, jak i generała Colsona. Potwierdzają ją również wypowiedzi późniejszego dowódcy obozu generała Boatnera, który, według doniesienia agencji Reutera z dnia 26 maja 1952 r., świeżo przybyłym na wyspę Kożedo oddziałom brytyjskim udzielał następujących wskazówek: „Jeśli dostaniecie się w wir walki — walcie w nich, używajcie kolby karabinu i kopie ich w podbrzusze”.

Traktowanie jeńców należy do najczarniejszych kart w historii amerykańskiej agresji w Korei. Czyż może być coś bardziej brutalnego niż znęcanie się nad jeńcem, pozbawionym wolności i możliwości obrony? Wiem, że wielu delegatów na tej sali oburza się. Jestem również przekonany, że setki i tysiące uczciwych Amerykanów rumieni się ze wstydu z powodu postępowania rządu amerykańskiego, którego przedstawiciele w obecnej debacie tak często używają słowa: humanitaryzm.

Opór jeńców w Korei z całą wyrazistością podkreśla kłamliwość twierdzeń amerykańskich, że jeńcy odmawiają powrotu. Gdyby było tak, jak opisywał pan Acheson, czyż mógłby istnieć pożyteczny ruch oporu wśród jeńców pozbawionych wolności? Czyż Stany Zjednoczone musiałyby używać wojska i broni, karabinów maszynowych, czołgów i miotaczy ognia, by łamać opór tych, którzy z utęsknieniem oczekują na zakończenie działań wojennych, by móc wrócić do swych domów i do swych rodzin?

Istnienie przynusu i terroru w obozach jeńców nie ulega dziś żadnej wątpliwości. W opisanych warunkach nie może być oczywiście mowy o wolnej woli jeńcy. Przed takim przynusem chronić ma konwencja genewska, która stwierdza, że jeńcy nie mogą być zmuszani do repatriacji.

Rezolucja radziecka wskazuje drogę pokojowego uregulowania problemu Korei

Komisja Polityczna ma natomiast przed sobą, w związku z debatą nad sprawozdaniem Komisji Koreańskiej, dwie rezolucje — amerykańską i radziecką. Rezolucja amerykańska ma na celu uzyskanie poparcia ONZ zarówno dla sposobu prowadzenia negocjacji, jak też dla warunków stawianych przez stronę amerykańską w czasie konferencji rozejmowej. Wyrażenie zgody na amerykańskie metody rozejmowe oznaczałoby równocześnie dalsze sankcjonowanie przez Zgromadzenie Ogólne zarówno warunków jak i metod wojny, a więc bezlitosnego bombardowania, brutalnego traktowania jeńców, prowokacji, naruszania prawa międzynarodowego. Rezolucja amerykańska nie ma na celu przyspieszenia rokowań rozejmowych. Jest to próba wciągnięcia Zgromadzenia Ogólnego do dalszej niesprawiedliwej akcji. Z tych powodów delegacja polska nie może udzielić jej poparcia.

Dnia 29 października minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszynski, kończąc swe przemówienie, zawierające szczegółową analizę zagadnienia koreańskiego, wniosł rezolucję, zmierzającą do utworzenia Komisji ONZ dla uregulowania konfliktu koreańskiego.

Rezolucja ta jest jeszcze jednym posunięciem wskazującym na niestanie wysiłki Związku Radzieckiego, podejmowane w celu likwidacji konfliktu zbrojnego w Korei oraz pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Przyjęcie tego wnio-

skiego może przyczynić się do zaprzestania działań wojennych i do wszczęcia wielkiej akcji, której rezultatem może być całkowita likwidacja tego, niebezpiecznego dla sytuacji międzynarodowej, zapalnego ośrodka. Wydaje mi się, że nikt, kto pragnie pokoju w Korei, że nikt, komu drogi jest pokój między narodowy i współpraca między narodami, kto dba o przyszłość naszej organizacji, nie może odmówić swego poparcia dla tego rodzaju rezolucji.

Kończąc pragnę jeszcze raz wskazać na powagę sytuacji w Korei. Przez długie miesiące Organizacja nasza zachowywała beczynność wobec toczącej się wojny, pochłaniającej dzień w dzień nowe ofiary, co więcej, Organizacja nasza dopuściła do tego, aby jej szlenderem przykrywano okrutne zbrodnie.

Czas się zająć zagadnieniem koreańskim z całą powagą, na jaką ono zasługuje. Należy szukać realnych dróg, które zmierzają do prawdziwego pokojowego załatwienia sporu i do zapewnienia narodowi koreańskiemu możliwości swobodnego rozwoju we własnym, niepodległym, demokratycznym państwie. Należy rozwiązać zagadnienie koreańskie w świetle niebezpieczeństwa, jakie ono stanowi dla pokoju światowego. Tylko wówczas, gdy podejmujemy tego rodzaju akcję, spełniamy obowiązki, który nakłada na nas Karta NZ. Spelniamy to, czego żądają od nas setki milionów ludzi na całym świecie.

Na bazie Czynu Wyborczego

Zaloga Zakładów Mechanicznych im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu wykonała plan za październik

Zaloga Zakładów Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu przez długi czas napotykała na poważne trudności w realizacji zadań planu produkcyjnego. Zadań tych nie wykonywano nawet w okresie wzmoczonej realizacji zobowiązań, które przynosiły dziesiątki tysięcy roboczogodzin, zaoszczędzonych na produkcji detali. Przyczyną tego był fakt, że zarówno kierownictwo, jak i oddziałowe organy partyjne oraz ogólna świadomość w zakładach nie kierowały ruchem masowo rozwijającego się współzawodnictwa, nie ogólnikowały wysiłku zalogi na węzłowych zagadnieniach planu, na usuwaniu najistotniejszych hamulców produkcji.

Sytuacja zmieniła się w zakładach w okresie czynu wyborczego. Zalogi poszczególnych działów podejmowały zobowiązania produkcyjne na zebraniach, poświęconych analizie pracy i ujawnianiu „wąskich gardeł” produkcji. Słowem w okresie czynu wyborczego wzmogło się w zakładach kierownictwo, ruchem współzawodnictwa pracy. A obok tego rozwinął żywa działalność Zakładowy Komitet Frontu Narodowego, przez swoich agitatorów i różne formy propagandy pogłębując mobilizując zalogę do wzmoczenia wysiłków w walce o plan.

Dzięki temu, że do realizacji setek zobowiązań zespołowych i indywidualnych stanęli obok siebie członkowie partii, bezpartyjni, młodzież, kobiety i inteligencja techniczna, że inżynierowie i technicy pomagali robotnikom warsztatowym w przewidywaniu trudności, że zacieśniła się współpraca między działami, plan za październik został w zakładach wykonany w 104,5 proc. pod względem wartości. W tej pracy szczególnie wyróżniła się zaloga działu ob. Ostrówki, która na 15 dni przed terminem zakończyła skomplikowane roboty montażowe oraz zaloga wydziału mechanicznego, która dołączyła kroku montażystom, w terminie dostarczyła im zwiększoną ilość detali, umożliwiając przez to wykonanie zobowiązań.

W tej walce wyróżniło się w tych działach wielu robotników, brygadzystów, majstrów i inżynierów. Zaloga zakładów z dumą powtarza dziś nazwiska swoich przodujących ludzi ob. ob. inż. Mrugałskiego, inż. Przybylskiego, Kowalskiego, Reksy, Kowalewskiego, Jędrzejczaka, Stachowicza, Pracyka, Jastrzębskiego, Małazara, Słaskiego, Kallowskiego, Garnka, Gleba i wielu innych. Ale ludzie ci nie ustają w walce. Wiedzą oni bowiem, że plan został wykonany tylko pod względem wartości i walczą obecnie na bazie doświadczeń Czynu Wyborczego o osiągnięcie w listopadzie realizacji planu we wszystkich jego wskaźnikach.

Nie deszcze, lecz niedociągnięcia i zaniedbania przyczynia opóźnienia się dostaw

Czas nagli — przyspieszyć realizację planu skupu ziemniaków

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o realizacji przez coraz większą ilość gromad planu skupu ziemniaków. „Gmina Leba (pow. Łęborski) — pisze gminny delegat CUSiK z tej miejscowości — w dniu 25 października wykonała w 107,1 proc. roczny plan dostaw kartofli. Na wyróżnienie zasługuje gromada Żarnowska, z której chłopci dostarczyli zbiorowo 25 ton ziemniaków. Podobne meldunki wpłynęły z gmin Dziemiany i Lipusz, w pow. kościelskim.

Mimo to jednak sytuacja w naszym województwie w dziedzinie skupu ziemniaków nie jest zadowalająca. Zbliża się 15 listopada — ostateczny termin, do którego plan skupu ziemniaków jadalnych w naszym województwie powinien być zakończony. Tymczasem do końca października w jesiennej kampanii skupu ziemniaków zrealizowano nie wiele ponad 60 proc. planu. Są co prawda powiaty, jak Kartuski, gdzie plan wykonany jest w 79 proc., lub Starogard — 73,2 proc. Ale taki pow. Łęborski np. zrealizował plan tylko w 36,3 proc., a Malbork zaledwie w 25,6 proc.

Czym tłumaczyć się tak słabe dostawy ziemniaków do punktów skupu? Od wielu towarzyszy z Gminnych Rad Narodowych, KG, czy de-

legatów CUSiK najczęściej słyszy się odpowiedź: „Deszcze uniemożliwiają wykopki”.

Odpowiedź ta nie tłumaczy jednak niskiego procentu realizacji planu skupu ziemniaków. Wystarczy zestawienie kilku cyfr. Do dnia 25 października wykopki w naszym województwie zostały przeprowadzone w 86 proc. Pow. malborski miał w tym czasie wykopanych 52 proc. ziemniaków, ale dostawy dla państwa w tym powiecie osiągnęły zaledwie 18,6 proc. zaplanowanej ilości. Jeszcze bardziej uwydatnia się to na przykładzie powiatu łęborskiego, gdzie do dnia 25. 10. sprzęt ziemniaków został przeprowadzony w 92 proc., a plan skupu wykonany tylko w 31,6 proc.

Przyczyny niewykonania planu skupu ziemniaków tkwią gdzie indziej. Oto kilka przykładów, rzucających pewne światło na tę sprawę.

Po pierwsze — sprawa odwołań. W GRN w Starym Kiszewie powiatu kościelskiego, leży np. w biurkach około 250 wniosków, złożonych przez chłopów o przyznanie im ulg w dostawie ziemniaków. Mimo że od złożenia pierwszego wniosku upłynęło już kilka tygodni, ani jeden z nich nie został rozpatrzony. Tak samo „rozpatruje” wnioski Pre-

zydium GRN w Dzierżgoniu, powiat Sztum. Mówi o tym liczba 60 wniosków, które nie zostały załatwione. Rzecz jasna, że najczęściej chłopci, czekając na decyzję GRN, nie odstawiają ziemniaków. A przecież przykłady tych dwóch gmin nie są odosobnione.

Nielepiej wygląda sprawa z upomnieniami, wysyłanymi do załatwiających. Zgodnie z rozporządzeniem, każdy załatwiający w dostawie ziemniaków rolnik otrzymuje upomnienie, wzywające go do natychmiastowego wykonania obowiązku. Upomnienia roznoszą sołtysi. Nie wszyscy oni jednak wykonują ten obowiązek sumiennie. Np. Szczepan Czarnot, sołtys gromady Wierciny, gmina Myszewo, w powiecie malborskim, od 14 października nosi w kieszeni upomnienie dla chłopów swojej gromady. Żadne z upomnień nie zostało jeszcze doręczone adresatowi. Wle o tym Prezydium GRN, jednak nie zwraca ono na to żadnej uwagi. „Co ja mu mogę zrobić?” — odpowiada zastępca przewodniczącego Prezydium GRN Spiewski na interwencję w tej sprawie ze strony gminnego delegata CUSiK.

Sołtysi z takich gromad jak Stogi, Kamionka, Kościeleczy i Krasie w gminie Kaldowo, w powiecie malborskim, nie przekazują gminnemu delegatowi CUSiK pokwitowań od chłopów, stwierdzających doręczenie po nagli. Delegat CUSiK nie jest więc w stanie wystąpić z wnioskami o ukaranie opornych i opieszałości.

Istotną przyczyną opóźnienia się terminów wykonania planu dostaw ziemniaków jest również tolerancja kulackiego sabotażu. Np. w gminie Wielkie Trąbki, pow. gdańskiego, żaden kulak nie został ukarany za sabotowanie skupu ziemniaków. Więcej, delegat gminy CUSiK nie wysłał do 25 października ani jednego ponaglenia, chociaż w gminie tej było w tym czasie 350 załatwiających z dostawą kartofli. W gminie Łęgowo, tegoż powiatu, do 25. 10. nie ukarano ani jednego opornego i nie wysłano ponaglenia do ocłagających się ze sprzedaży państwu kartofli. Bogacz Władysław Karcza z Kaldowa, w powiecie malborskim, na zaplanowane 7.904 kg ziemniaków nie odstawił do tej pory ani kilograma. Tenże bogacz załaga również ze sprzedażą 7.275 kg zboża, ale dotychczas nie wystąpił z wnioskiem o pociągnięcie go do odpowiedzialności.

O tym jak skutkują kary wymierzone opornym, mówi chociażby przykład z gminy miejskiej Malbork. Na 27 opornych, którzy zostali podani do ukarania, 26 po otrzymaniu samego tylko zawiadomienia, wzywającego ich na rozprawę przed komisją orzekającą Prezydium PRN, — wywiązało się ze swego obowiązku.

I wreszcie jeszcze jedna z przyczyn, która uniemożliwia delegatom gminnym CUSiK operatywne kon-

trolowanie przebiegu dostaw ziemniaków. Chodzi o gorzelnie, które odbierają od chłopów kartofle prze mysłowe. I tak np. gorzelnia w Waplewie, w powiecie sztumskim nie wysłała zupełnie delegatowi CUSiK w Starym Targu i Dzierżgoniu odpisów kwitów dostaw. Gorzelnia w Górze, w gminie Stara Kiszewa, powiat kościelski wysłała kwity tylko na 300 ton ziemniaków, a w rzeczywistości odebrała już 800 ton.

Wszystkie te przyczyny razem wzięte w dużym stopniu powodują powolny przebieg skupu ziemniaków w naszym województwie. Świadczy o tym, że nie w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, lecz w istotnych brakach i niedbalstwie szukać należy źródeł opóźnienia się terminów dostaw kartofli.

Chodzi także i o to, że brak jest odpowiedniej mobilizacji na tym tak ważnym odcinku ze strony odpowiedzialnych za przebieg skupu ziemniaków ludzi. Sprawa ta winna znajdować się w centrum uwagi organizacji partyjnych na wsi, rad narodowych, ZSCh i aparatu skupu.

Likwidując niedociągnięcia na odcinku skupu ziemniaków ani na chwilę nie można osłabiać pracy politycznej wśród chłopów, a nawet nasilenie tej pracy ze względu na niezadowalający przebieg skupu musi poważnie wzrosnąć. Osobisty przykład aktywności politycznej mobilizacji chłopów do jak najszybszego zakończenia wykopków i terminowego wywiązania się z planowego skupu, w wielkiej mierze zdecydowało o nadrobieniu zaniedbań i pełnym wykonaniu planu dostaw.

Czasu pozostało już niewiele, a przecież pracująca ludność miast musi otrzymać pełne zaopatrzenie w ziemniaki. Przemysły zaś czeka na surowiec. Dlatego każdy dzień musi przynosić zdecydowaną poprawę w przebiegu tej doniosłej akcji. (K)

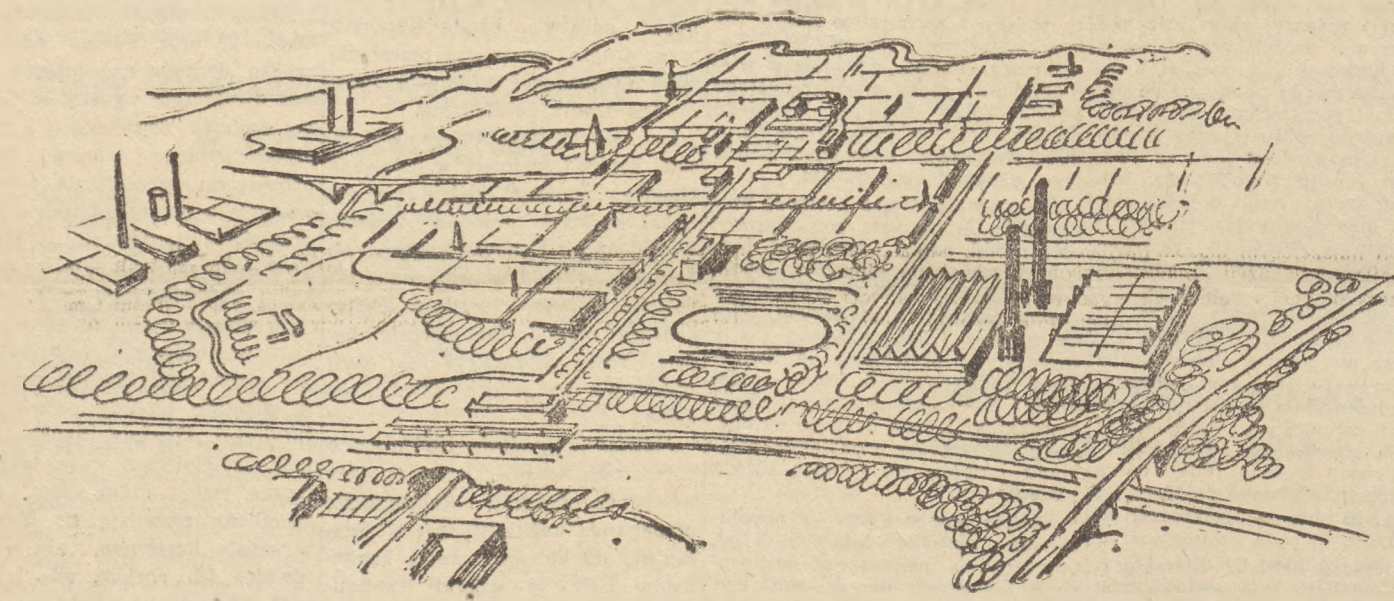
Gdy nie konserwuje się sprzętu w porcie

Kierownictwo odcinka IV w porcie gdańskim nie przejawia dostatecznej troski o sprzęt.

Wózki znajdujące się na placu chłuba już od roku nie były smarowane i oliwione. Posługiwanie się takim sprzętem odbija się ujemnie na wydajności pracy robotników. Obecnie przy pchaniu wózków zatrudniać trzeba 5 — 6 ludzi, podczas gdy dawniej, kiedy wózki były smarowane, wystarczyło 2 robotników.

Należyta konserwacja sprzętu ma duże znaczenie dla usprawnienia przeładunków. Trzeba zatem, aby kierownictwo odcinka zajęło się tą sprawą i zleciło komuś opiekę nad wózkami.

Powstaje nowy Pruszcz — miasto sadów i ogrodów



W ROKU 1793 Pruszcz liczył 734 mieszkańców, w roku 1939, tj. przed samym wybuchem wojny, ok. 3 tysiące. A więc po upływie 146 lat, po upływie bez mała półtora wieku, Pruszcz w dalszym ciągu pozostał osiedlem, którego istnienie tłumaczyło tylko krzyżowanie się ruchliwych arterii komunikacyjnych, a następnie uruchomienia cukrowni.

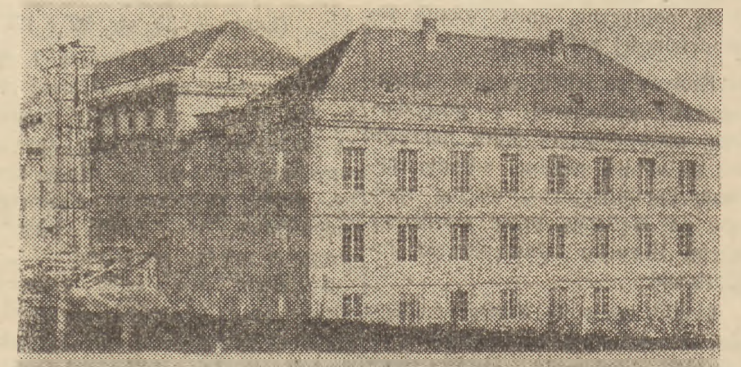
W spuściznie po czasach kapitalistycznych zastaliśmy w Pruszczu tylko 3 proc. zniszczeń wojennych, ale za to ok. 70 proc. naturalnego zużycia obiektów. Osiedle było pozabawione elementarnych urządzeń komunalnych — wodociągów, kanalizacji, dróg i chodników. Nie było również jakichkolwiek urządzeń kulturalno-oświatowych, usługowych itp.

Trzeba było ostro zabrać się do pracy, by zlikwidować te zasadnicze braki i stworzyć podstawę dalszego rozwoju miasta. Uruchomiono więc zostały zakłady przemysłowe, przebudowano system dróg komunikacyjnych, na których ułożono nową, trwałą nawierzchnię.

Równocześnie wybudowano stał nowy, piękny gmach szkoły podstawowej, powstały liczne punkty handlowe i usługowe, które zaspokajają nie tylko potrzeby ludności Pruszcza, lecz i okolicznych wsi. Już z końcem planu 3-letniego liczba mieszkańców miasta przekroczyła 4 tysiące osób. Pruszcz stał się siedzibą władz powiatowych, rozbudowuje się jego przemysł, powstają nowe obiekty mieszkalne i socjalne. Pruszcz bowiem, leżący w niedalekim sąsiedztwie zespołu

portowo-miejskiego, związany z nim dogodnym połączeniem kolejowym, przewidziany jest na przyszłość osiedle mieszkaniowe dla potrzeb trójmiasta.

Już w pierwszych latach Sześciolatki nastąpił dalszy rozwój miasta i realizacja szeroko zakrojonego planu perspektywicznego. Plan ten przewiduje rozbudowę śródmieścia i budowę trzech nowych dzielnic mieszkaniowych. Do końca Sześciolatki zamieszka w nich już 7 tysięcy mieszkańców, a w dalszych latach liczba ta wzrośnie do 20 tysięcy! Dlatego też do roku 1955 Pruszcz otrzyma



Nowa siedziba Prezydium PRN wybudowana wg projektu laureata Nagrody Państwowej inż. arch. Rembiszewskiego.

ma 1200 nowych izb mieszkalnych, a w przyszłości dalszych 11 tysięcy izb. Równocześnie nastąpi rozbudowa placówek przemysłowych i warsztatów usługowych. O rozmiarach tej rozbudowy mówi m. in. planowana do 50 ha powierzchnia rozbudowy terenów składowych.

Do ważniejszych inwestycji Planu 6-letniego należy w Pruszczu budowa sieci wodociągowo-kanali-

zacyjnej, waduktów i przejść pod torami kolejowymi, dzielącymi miasto, 6 km ulic i 10 km chodników. Domu Partii, Domu Kultury, budynku szkoły zawodowej rolniczo-ogrodniczej, otoczonej sadami rozciągającymi się na powierzchni 100 ha, budynków kinoteatru, biblioteki, domu towarowego itp. Plan przewidują również założenie parku miejskiego nad Nową Radunią, placu zebrania ludowych, kąpieliska i przystani kajakowej nad Starą Radunią, dużego boiska sportowego... Plan rozbudowy miasta przewiduje również w miarę wzrostu stanu zaludnienia budowę

ne miasto, zapewniające mieszkańcom odpowiednie warunki pracy, mieszkania i wypoczynku. Mgr arch. WŁADYSŁAW LECH kier. Wydz. Bud. Prezydium WRN

nowych przedszkoli, żłobków, dalszych szkół podstawowych, liceów i szkół zawodowych, ośrodków zdrowia, laboratoriów i domów sterców.

Dla właściwego, jak najbardziej celowego rozmieszczenia inwestycji został opracowany plan zagospodarowania przestrzennego miasta. Zmienia on w zasadniczy sposób oblicze zaniedbanego osiedla, jakim był Pruszcz, na socjalistycz-

Korespondenci piszą:

„Wąskie gardło” na dworcu gdańskim

Przy wyjściu z tunelu na dworzec kolejowy w Gdańsku, czynne są obecnie tylko dwa przejścia, zaś pozostałe dwa od niepięknego czasu są zamknięte. Nic więc dziwnego, że każdego dnia w godzinach od 6 — 8 rano panuje w obu przejściach duża ścisła i ze strony pasażerów pada wtedy wiele krytycznych uwag pod adresem DOKP, która dotychczas nie zlikwidowała tego „wąskiego gardła” na dworcu.

Nie ma potrzeby, aby cztery przejścia czynne były przez cały dzień. Ale wszystkie powinny być otwarte w godzinach największego ruchu pasażerów.

E. TYMCZYŹYŃ

Z winy Zarządu Budowlano-Instalacyjnego

Zarząd Budowlano-Instalacyjny ZBM w Gdańsku wykonał wadliwie instalację centralnego ogrzewania w budynku Przedsiębiorstwa Robót Ciepłowniczych i Podwodnych w Gdańsku. Błąd polega na tym, że obok ścian zewnętrznych budynku umieszczono zbiornik. Wydobytą się z niego para osiada na ścianach budynku, wskutek czego są one stale wilgotne.

Wykonawca instalacji powinien jak najszybciej naprawić ten błąd.

G. MATEJKO

Interwencje pozostały bez skutku

Od dłuższego czasu robotnicy warsztatu mechanicznego w Par-

wozowni na Zaspie domagają się wybudowania ścianki, która odgrodziłaby dział mechaniczny od odlewni. Znajdująca się tam bowiem przegroda z desek jest niebezpieczna, wskutek czego przedostają się z odlewni do warsztatu szkodliwe dla zdrowia gazy, powstające w czasie odlewów.

Biurokracja z oddziału drogowego nie przejmując się tym jednak. Pomimo wielokrotnych interwencji nie tylko nie zajęli się tą sprawą, ale nie dają nawet żadnej odpowiedzi.

WŁ. BRESKA

Za długo trzeba czekać

Parowozownia Główna I kl. w Gdyni zamówiła w dniu 12 października br. w dziale zaopatrzenia Zasobowni Głównej w Tczewie m. in. następujące materiały: olej samochodowy, żarówki, kwas solny, sprężyny zderzakowe i wiele innych. Zamówienie nie zostało zrealizowane, pomimo że zakup tych materiałów nie nastręcza trudności. Wszelkie interwencje w tej sprawie pozostają bez odpowiedzi.

Czas najwyższy, aby DOKP zajęła się usprawnieniem pracy w dziale zaopatrzenia. Niedbalstwo pracowników tego działu utrudnia robotnikom parowozowni gdańskiej realizację zobowiązań.

G. RUTKOWSKA

Marnotrawstwo drewna

Podczas załadunku statków w porcie gdańskim zdarza się często, że drewno wpada do kanału. Ponieważ pod pomostami nie ma żadnych ochron, drewno to pływa po całym kanale.

Aby zapobiec marnotrawstwu, brygadziści winni zwracać więcej uwagi na przebieg załadunku drewna. Ponadto należy zainstalować ochrony pod pomostami.

B. TYCZYŃSKI

Zapomniana maszyna

W dziale kuźni w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawisli stoi od lutego br. uszkodzona maszyna „specarka”, służąca do obróbki łączników używanych do szepienia parowozów z tendrami. Uszkodzenie nie jest do tego stopnia poważne, aby nie dało się w krótkim terminie uruchomić maszyny. Stoi ona bezużytecznie dlatego, że kierownictwo nie przejawia troski o szybką jej naprawę.

Tymczasem brak maszyny daje się odczuć ujemnie w produkcji, gdyż robotnicy obrabiają obecnie łączniki ręcznie, prymitywnym sposobem.

W. KAMINSKI

Mieszkańcy hoteli w „Narwiku” wołają o sklep

Mieszkańcy hoteli robotniczych w „Narwiku” odczuwają brak w pobliżu sklepu z artykułami spożywczymi. Chcąc się zaopatrzyć w artykuły pierwszej potrzeby, muszą oni chodzić do sklepów, położonych w odległości ok. 3 kilometrów.

Sklep ten trzeba uruchomić jak najszybciej. Należy nadmienić, że będzie z niego korzystało ok. 1000 osób.

J. WOŹNIAK

NOWE GMACHY TEATRALNE ZSRR

P. ABROSIMOW
członek-korespondent
Akademii Architektury ZSRR

W latach władzy radzieckiej wybudowano w ZSRR dziesiątki nowych teatrów, przebudowano wiele starych. Należy podkreślić, że w projektach nowych teatrów uwzględnia się z reguły budowę specjalnych gmachów teatralnych. Szczególnie wiele dokonano w tej dziedzinie w latach powojennych. W ciągu ostatnich 7 lat wybudowano z funduszy państwowych czterdzieści kilka gmachów teatralnych. Wiele teatrów buduje się również z funduszy związkowych i kolchozowych. Nowe teatry buduje się obecnie w stolicy Buriat - Mongolskiej Republiki Autonomicznej - Ulan-Ude, w stolicy Kabardyńskiej Republiki Autonomicznej - mieście Nalczyk, w Stalingradzie, Kalininie, Kaza-

niu, Frunze, Stalino, Krasnodarze, Kiszyniowie. Przed architektami, opracowującymi projekty nowych gmachów teatralnych, stoją bardzo odpowiedzialne i poważne zadania. Chodzi bowiem nie tylko o stworzenie pomieszczenia pięknego, wygodnego, odpowiadającego wymogom współczesnej techniki scenicznego, ale i o znalezienie takiego rozwiązania, dzięki któremu projektowany gmach wyróżniałby się na ogólnym tle ulicy czy placu, a jednocześnie z tym samym całkowicie harmonizował. Przy projektowaniu uwzględnia się zarówno

wielkość miasta, jak warunki klimatyczne oraz narodowe tradycje architektoniczne.

Budowany w Pietrozawodsku (stolicy Republiki Karelo-Fińskiej) nowy teatr dramatyczny będzie jednym z najpiękniejszych gmachów w centrum miasta. Teatr stanie w najwyższym punkcie Parku Miejskiego; dzięki temu będzie widoczny ze wszystkich kątów miasta. Wraz z Domem Rządu i innymi ostatnio wybudowanymi gmachami będzie on tworzył nowy zespół architektoniczny Pietrozawodzka. Architektura gmachu z klasycznym portalem, nad którym widnieć wielkie łuki okien palarni, ma charakter monumentalny. Wykończenie wewnętrzne gmachu cechuje szlachetność linii. Do prac wykończeniowych użyto białego marmuru, polerowanego dębu, brązu, kryształów i mozaiki z miejscowych gatunków kamieni dekoracyjnych.

Gmachem teatralnym, który również będzie dominował w przyszłym zespole architektonicznym placu i przylegających doń ulic, jest teatr powstający w Ulan-Ude. W projekcie gmachu uwzględnione zostały elementy architektury narodowej, a więc typowe dla architektury mongolskiej wieżyczki, umieszczone w rogach centralnej części gmachu, posągi konne na frontonie, a także bogata ornamentacja w stylu narodowym, zdobiąca sufit, ściany i łóże.

Elementy narodowej architektury gruzińskiej wyraźnie występują w utrzymanym w stylu klasycznym teatrze w Batumi (Gruzja). Po obu stronach klasycznego portalu umieszczono schody, wiodące na otwarte tarasy. Tarasy te łączą się bezpośrednio z palarnią, co umożliwia widzom zaciągnięcie w czasie przerwy świeżego powietrza, nie opuszczając gmachu. Ma to

szczególne znaczenie w gorącym klimacie Batumi. Wewnętrzne wykończenie gmachu utrzymane jest również w narodowym stylu gruzińskim. W robotach wykończeniowych brali udział starzy mistrzowie ludowi, którzy w swoim czasie pracowali przy budowie Teatru im. Szota Rustaweli w Tbilisi.

Nowy teatr w Batumi będzie centralnym obiektem nowopowstającego placu i przylegającej doń ulicy.

Budowany w mieście Kalininie (dawniej Twer) gmach teatralny będzie również wymownym przykładem włączenia gmachu teatralnego do jednolitego planu zabudowy miasta. Oprócz bezpośrednich autorów projektu - A. Maksimowa, P. Kuchtienkowa i B. Szepietowa - w pracy tej brali udział, w charakterze konsultantów, słynni architekci radzieccy, członkowie Akademii Architektury, I. Żółtowski i N. Kolli (ten ostatni jest autorem generalnego planu przebudowy m. Kalinina). Wynikiem ich twórczej współpracy jest zespół architektoniczny, obejmujący - oprócz teatru - gmach Filharmonii i dwa domy mieszkalne dla artystów. Wszystkie te gmachy zaprojektowano w stylu rosyjskiej architektury klasycznej. Harmonizują one doskonale z zabytymi domami, stworzonymi przez znakomitego architekta rosyjskiego XVIII wieku, M. Kazakowa.

Przy budowie teatru w Kalininie, podobnie zresztą jak przy budowie nowych i przebudowie starych teatrów, szczególną uwagę zwrócono na wyposażenie techniczne. Tak np. scena obrotowa teatru o 22-metrowej głębokości zaopatrzona jest w 34 dźwigi, umożliwiające szybką i cichą zmianę dekoracji nawet przy otwartej kurtynie.

Nowy plan pięcioletni przewiduje dalszy potężny rozwój kultury Związku Radzieckiego. W porównaniu z poprzednią pięcioletką o 50 proc. wzrosną fundusze na rozszerzenie sieci instytucji kulturalno - oświatowych. W związku z tym Komitet do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR projektuje zbudowanie w okresie pięcioletki jeszcze kilkudziesięciu nowych gmachów teatralnych w różnych miastach radzieckich.

„DOBROBYT“

PO AMERYKAŃSKU

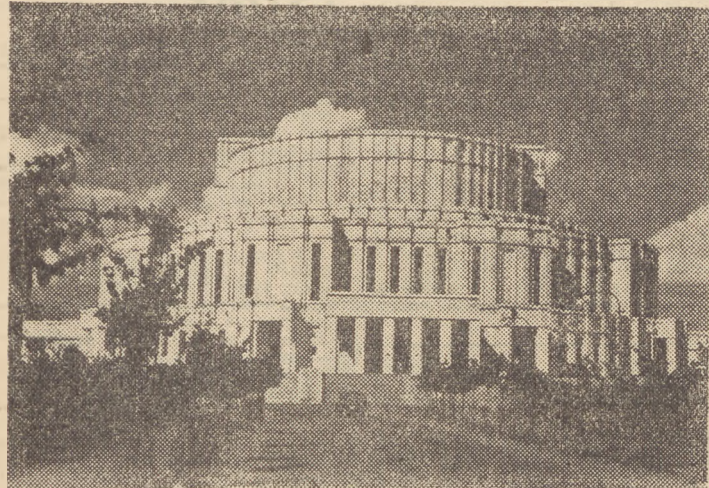
W ROKU 1951 zyski monopolu osiągnęły 44,8 miliarda dolarów, to jest 8 razy tyle, ile przed drugą wojną światową. Rosną zyski monopolu i rośnie drożyzna, rosną podatki, rośnie bezrobocie, rośnie strach przed kryzysem...

Z każdym dniem wzrasta liczba całkowicie lub częściowo bezrobotnych. Już dziś wynosi ona około 13 milionów ludzi. W „raju amerykańskim” nie ma ubezpieczeń społecznych od chorób, kalectwa i starości, zasiłki dla bezrobotnych wydawane są tylko przez kilka miesięcy. Nie powiedło ci się, nie masz pracy, jesteś chory, stary - to zdychaj! Państwo miliardów nie jest od tego, by ci pomóc...

Tuż obok Wall-Street ulicy mi miliardów, znajduje się Bowery - dzielnica nędzarzy i bezdomnych, w której panują nienodzielne „slumsy”, siedziska ludzi bez intry. W ich ciasnich i ciemnych mieszkaniach gnieździ się z powodu wysokiego komornego i braku innych pomieszczeń, po kilka rodzin. TO JEST AMERYKA!



Luksus dla milionerów - kosztem nędzy milionów!
W cieniu drapaczy chmur rozłożyły się „slumsy” - siedziska nędzy amerykańskiej.



Dalszy, potężny rozwój kultury Związku Radzieckiego przewiduje nowy plan pięcioletni. Fundusze na rozszerzenie sieci instytucji kulturalno - oświatowych wzrosną w porównaniu z poprzednią pięcioletką o 50 proc. Na zdjęciu u góry: gmach Białoruskiego Państwowego Teatru Opery i Baletu w Mińsku. U dołu: nowy gmach Pałacu Kultury w mieście Balchasz w Kazachstanie.

GŁOS Sportowy

Sportowcy przygotowują się do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W okresie 7 listopada - 7 grudnia br. cały naród obchodzić będzie uroczystości Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Sportowcy, członkowie kół sportowych przy zakładach pracy, ludowych zespołach sportowych i szkolnych kół sportowych Wybrzeża włączają się do uroczystego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wielu sportowców i działaczy sportowych weszło już do komitetów obchodu Miesiąca Przyjaźni. Sale i świetlice kół sportowych dekorowane są odświętnie a sportowcy przygotowują gazetki ścienne o tematyce sportu w ZSRR.

Wszystkie imprezy sportowe w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będą odbywały się pod hasłem popularyzacji osiągnięć przodującej kultury fizycznej ZSRR.

W organizacjach sportowych odbędą się akademie i wieczornice, poświęcone sportowi radzieckiemu. W imprezach tych sportowcy, działacze i trenerzy, którzy byli w Związku Radzieckim, będą dzielić się wrażeniami z pobytu w Kraju Rad.

Wiele organizacji sportowych z miast zaplanowało wyjazdy na wieś, aby wśród członków LZS spopularyzować osiągnięcia sportu radzieckiego.

Zrzeszenia sportowe zorganizują zbiorowe wycieczki sportowców na filmy radzieckie o tematyce sportowej.

Spartakiada sportowców Stoczni Szczecińskiej

Za przykładem sportowców Żerania koło sportowe Stali przy stoczni w Szczecinie zorganizowało spartakiadę zakładową, w której uczestniczyli ponad 400 zawodników i zawodniczek. Spartakiada trwać będzie do 9 bm i obejmie następujące dyscypliny sportowe: lekkoatletykę, piłkę nożną, pływanie, tor przeszkód, siatkówkę, koszykówkę, strzelectwo, tenis stołowy, gimnastykę przyrządową i turniej szachowy.

Wspaniały rozwój szkolnictwa sportowego ZSRR

Z roku na rok wzrasta w ZSRR sieć zakładów naukowych kultury fizycznej, kształcących kadry wykładowców dla szkół, techników, uniwersytetów i licznych organizacji sportowych. Rośnie armia nauczycieli w. f. powołana do odegrania najważniejszej roli w ogólnym podniesieniu poziomu pracy sportowej. W chwili obecnej 14 akademii w. f. i pedagogiczny instytut wychowania fizycznego przygotowują wykładowców z wyższym wykształceniem. Przy największych instytutach pedagogicznych kraju - leńingradzkim im. Hercena, moskiewskim, woroneżskim i in. utworzono 35 wydziałów w. f. Przy takich wydziałach zorganizowano ostatnio 5 oddziałów korespondencyjnych, a w przyszłym roku będzie ich już 23. Szeroki system szkolenia korespondencyjnego wypełni lukę w teoretycznym przygotowaniu tych wykładowców i pracowników w. f., którzy nie posiadają dotychczas średniego lub wyższego wykształcenia specjalnego. 38 techników, 29 szkół pedagogicznych w. f. i 30 wydziałów przy uczelniach pedagogicznych przygotowują kadry wykładowców wychowania fizycznego dla szkół średnich. W bieżącym roku mury wyższych uczelni i techników w. f. opuściło już 5.000 wykładowców wychowania fizycznego. Tylko na wydziałach w. f. instytutów pedagogicznych i w szkołach pedagogicznych Federacji Rosyjskiej kształcił się obecnie 10.500 osób. Wystarczy zapoznać się z tymi cyframi, aby przedstawić sobie rozmach przygotowania kadr pedagogów, trenerów i instruktorów w. f. Partia

Epilog zająć na meczu Unia - Kolejkarz

SPECJALNA KOMISJA WYŁONIONA W CELU ZBADANIA KARYGODNYCH ZAJŚĆ PODCZAS ZAWODÓW PIŁKI NOŻNEJ W CHORZÓWIE 19. X. 52 R. MIĘDZY UNIĄ (CHORZÓW) I KOLEJARZEM (WARSZAWA) PO PRZEPROWADZENIU SZCZEGÓŁOWYCH DOCHODZEN POSTANOWIŁA M. IN. CO NASTĘPUJE:

Polecić Radzie głównej ZS Unii przeprowadzenie szczegółowej i wnikliwej analizy sytuacji wewnątrz terenowego koła sportowego ZS Unia w Chorzowie i wyłączenie odpowiedzialności z gry jednego z zawodników na okres jednego roku funkcji kapitana drużyny Unii (Chorzów) zasłużonego mistrza sportu Cieślaka;

udzielić nagany wszystkim zawodnikom Unii (Chorzów), którzy 19. X. br. brali udział w meczu z Kolejkarzem (Warszawa) z wyjątkiem mistrza sportu Cebuli;

udzielić pochwały mistrzowi sportu Cebuli za szczególną opiekę i ochronę jakich w czasie zająć udzielił zawodnikom i trenerowi Kolejkarza; udzielić nagany zawodnikowi I Ligi w dziedzinie Piłki Nożnej z powodu nieobecności na meczu z Unią (Chorzów) w dniu 19. X. br.; zawodnikowi Kolejkarza Serafinowi zdyskwalifikować na 1 rok począwszy od 31. X. br.;

sędzię klasy państwowej E. Wędełę przenieść do klasy sędziowskiej i udzielić mu nagany, jak również udzielić nagany sędziom A. Hanuszkowi i A. Kamińskiemu, sędziemu klasy Z. Baldysa pozbawić wszelkich funkcji w organach komitetów k. f. w odniesieniu do piłki nożnej;

wobec nie stwierdzenia naruszenia przepisów gry, zawody zweryfikować zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku tj. 3:3.

Na Wybrzeże przybędą sportowcy Kraju Rad

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przewidziany jest przyjazd do Polski ekipy sportowców radzieckich. Będzie on jeszcze jednym z licznych dowodów zacieśnienia się więzów przyjaźni między sportowcami radzieckimi i polskimi.

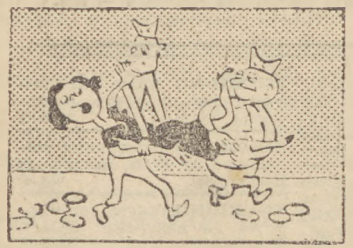
W składzie ekipy zapowiadany jest przyjazd męskiej drużyny siatkówki oraz zapasników w stylu klasycznym i wolnym.

Sportowcy radzieccy wezmą również udział w imprezach na terenie woj. gdańskiego. Występy te przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu wyszkolenia naszych zawodników.

Odpryski

ANGLOSASKA PRZYJAŹŃ

Dyrektorka dużej szkoły żeńskiej w Oxfordzie - jak podaje jedna z agencji prasowych - wystosowała do wszystkich rodziców listy, w których zwraca im uwagę, by nie pozwalali swym córkom wychodzić na miasto w godzinach wieczornych. Co skłoniło dyrektorkę do napisania tych listów?



W pobliżu Oxfordu, w bazach lotniczych Newberry, Heightsford i innych przebywa kilka tysięcy oficerów i żołnierzy amerykańskich. Napady na młode dziewczęta, awantury i bójki uliczne są na porządku dziennym w tamtych okolicach. Do sądnio tamtejszych napłynęło wiele skarg dziewcząt, które padły ofiarą amerykańskich żołdaków.

Ludność Oxfordu ma okazję przekonać się na własnej skórze, że „przyjaciele” zza oceanu, wcale nie zachowują się jak przyjaciele. Ze trzeba się ich strzec jak zarazy.

U naszych przyjaciół

Otwarcie uniwersytetu w Tientsinie

Prasa chińska podaje, że w Tientsinie nastąpiło otwarcie nowego uniwersytetu. Uniwersytet ma 7 wydziałów i 20 sekcji. Ogółem w uniwersytecie kształcą się przeszło 4.000 studentów.

„Laika” Prusa w języku węgierskim

Nakładem wydawnictwa literatury beletrystycznej ukazała się na Węgrzech „Laika” Prusa w języku węgierskim. Wkrótce ukaże się w języku węgierskim szereg innych utworów klasyków literatury polskiej.

Nowe linie trolejbusowe w Budapeszcie

W tych dniach oddano w Budapeszcie do użytku dwie nowe linie trolejbusowe. Pierwsze trolejbusy zaczęły kursować w Budapeszcie w grudniu 1949 r. Trolejbusy budapeszteńskie odgrywają coraz większą rolę w komunikacji miejskiej, przewożąc codziennie przeszło 100 tysięcy osób.

»ZWYKŁA SPRAWA« transmitowana przez kijowski ośrodek telewizyjny

Sztuka dramaturga polskiego Adama Tarna pt. „Zwykła sprawa”, wystawiana obecnie na deskach Ukraińskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Franki, cieszy się wielkim powodzeniem wśród ludności stolicy Ukraińskiej SRR. Sztuka Tarna była kilkakrotnie nadawana przez rosyjską radia ukraińskiego w formie słuchowiska.

W dniu 26. X. br. „Zwykła sprawa” transmitowana była z sali Teatru im. Franki przez ośrodek telewizyjny w Kijowie.